

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 października 2016 r.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Legnicy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Wilga

Protokolant: star. sekr. sądowy Ewelina Trzeciak

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2016 r. w Legnicy

sprawy z powództwa A. W.

przeciwko (...) S.A. Oddział Zakłady (...) w K.

o rentę uzupełniającą

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powódki na rzecz strony pozwanej kwotę 3600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego

UZASADNIENIE

Powódka A. W. wniosła o zasądzenie od strony pozwanej (...) S.A. (...) w P. renty uzupełniającej w kwocie po 4.165 zł miesięcznie, płatnej do dnia 15-ego każdego kolejnego miesiąca z góry, poczynając od dnia 1 stycznia 2015 r. Nadto, wniosła o zasądzenie na jej rzecz od strony pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, iż jej ojciec K. W. był zatrudniony u strony pozwanej na stanowisku sztygara zmianowego i w dniu 6 sierpnia 2003 r. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy. Na mocy ugody pozasądowej zawartej ze stroną pozwaną w dniu 21 lipca 2004 r. ma wypłacaną rentę uzupełniającą, której wysokość – na mocy aneksu z dnia 17 września 2008 r. – wynosi 1.550 zł miesięcznie. Renta rodzinna, którą powódka otrzymuje z ZUS, wynosi zaś 4.073,74 zł brutto. Zdaniem powódki, gdyby nie doszło do wypadku, jej zmarły ojciec, poczynając od dnia 1 stycznia 2015 r., otrzymywałby od strony pozwanej z tytułu zatrudnienia wynagrodzenie w wysokości nie niższej niż 8.240 zł miesięcznie. A zatem, różnica pomiędzy wysokością renty rodzinnej, jaką otrzymuje powódka z ZUS, a zarobkami, jakie osiągałby jej ojciec od 1 stycznia 2015 r., stanowi kwotę jej roszczenia.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych. W uzasadnieniu podała, iż nie kwestionuje swojego obowiązku wypłaty na rzecz powódki renty uzupełniającej w kwocie 1.550 zł miesięcznie w ramach obowiązującej ugody z dnia 21 lipca 2004 r. Jej zdaniem jednak, powódka błędnie wylicza wartość swojego roszczenia, tj. w sposób nieuzasadniony je zawyża. W ocenie strony pozwanej, renta dla powódki za rok 2015 winna wynieść 95,72 zł, a za rok 2016 – 235,92 zł. Do wyliczeń takich pozwana spółka doszła dzieląc średnie miesięczne wynagrodzenie pracowników zatrudnionych na stanowisku mierniczego górniczego pod ziemią (a więc takim, jakie przed śmiercią zajmował zmarły), tj. 8.338,92 zł netto w 2015 r. i 8.619,31 zł netto w 2016 r. przez ilość osób uprawnionych (2 osoby) i odejmując od tego kwotę renty rodzinnej otrzymywanej przez powódkę, tj. 4.073,74 zł brutto. Wskazała dodatkowo, iż powódka za 2015 r. otrzymała od niej osobno deputat węglowy w kwocie 2.069 zł, a za rok 2016 – w kwocie 2.001 zł, który został wliczony do średnich zarobków podwyższając je. Wskazując na powyższe,

strona pozwana podniosła, iż obecna wysokość wypłacanej powódce renty już jest wygórowana, ale nie decydowała się ona na jej obniżenie, lecz jedynie na nieuwzględnienie wniosku powódki o jej podwyższenie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Zmarły K. W. –ojciec powódki A. W.– był pracownikiem strony pozwanej (...) S.A. (...) w P.. W dniu 6 sierpnia 2003 r. K. W. uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego poniósł śmierć.

W związku z powyższym małoletniej wówczas powódce przyznano rentę rodzinną z ZUS. Wysokość tej renty w 2015 r. wyniosła 4.073,74 zł brutto (3.336,10 zł netto). Wysokość świadczenia rentowego powódki w 2016 r. wzrosła do kwoty 3.344,00 zł netto.

/ **bezsporne** , a nadto: decyzja ZOS O/L. o przeliczeniu renty z dnia 12.11.2015 r. wraz z załącznikami k. 12-16, decyzja ZUS O/L. z dnia 12.03.2015 r. k. 17, pismo ZUS O/P. z dnia 24.08.2016 r. k. 58/

W dniu 21 lipca 2004 r. strony, tj. działająca za powódkę przedstawicielka ustawowa I. W., oraz przedstawiciel strony pozwanej zawarli ugodę pozasądową, na mocy której strona pozwana zobowiązała się wypłacać uprawnionej małoletniej A. W. rentę uzupełniającą, poczynszy od dnia 1 sierpnia 2003 r., w kwocie 100 zł do czasu hipotetycznego osiągnięcia uprawnień emerytalnych lub zmiany kwoty renty wypłacanej przez ZUS, przy czym uprawniona zobowiązała się natychmiastowego zawiadomienia pracodawcy o wygaśnięciu uprawnień do renty wypadkowej, podjęciu pracy zarobkowej lub osiągnięciu dochodów z innych źródeł, np. prowadzenia działalności gospodarczej, jak również o każdorazowej zmianie wysokości i rodzaju świadczenia z ZUS.

Ww. ugodę strony kilkakrotnie aneksowały w zakresie wysokości ugodzonego świadczenia rentowego. Wysokość ta wzrastała kolejno do: kwoty 600 zł miesięcznie (od 1 listopada 2005 r.), 1.000 zł miesięcznie (od 1 września 2006 r.), 1.150 zł miesięcznie (od 1 sierpnia 2007 r.), 1.250 zł miesięcznie (od 1 listopada 2007 r.), by ostatecznie osiągnąć wysokość 1.550 zł miesięcznie (od 1 sierpnia 2008 r.).

Dowód: ugoda nr 2/2004 z dnia 21.07.2004 r. k. 6

aneks do ugody z dnia 07.12.2005 r. k. 7

aneks do ugody z dnia 12.10.2006 r. k. 8

aneks do ugody z dnia 17.09.2007 r. 9

aneks do ugody z dnia 22.11.2007 r. k. 10

aneks do ugody z dnia 17.09.2008 r. k. 11

We wrześniu 2014 r. powódka zwróciła się do strony pozwanej z wnioskiem o przeliczenie renty uzupełniającej. Zobowiązany zakład pracy odmówił uwzględnienia ww. wniosku.

Kolejnym pismem –z dnia 30 października 2015 r.– powódka zwróciła się do strony pozwanej o dokonanie waloryzacji renty uzupełniającej. Pismo to pozostało bez odpowiedzi.

Dowód: wezwanie do waloryzacji renty uzupełniającej z dnia 30.10.2015 r. 18

odpowiedź strony pozwanej z dnia 15.09.2014 r. k. 19

Powódka ma 19 lat. Mieszka z matką, która pracuje zawodowo i osiąga z tego tytułu wynagrodzenie, którego wysokość przykładowo w miesiącu grudniu 2015 r. wyniosła 5.142 zł netto. Gdyby zmarły K. W. żył, pracując u strony pozwanej na stanowisku mierniczego górniczego pod ziemią od stycznia 2015 r. zarabiałby 8.338.82 zł netto, a od stycznia 2016 r. – 8.619,31 zł netto.

Dowód: oświadczenie o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania k. 33-36

zestawienie wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na stanowisku mierniczego

górniczego pod ziemią k. 63

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było niezasadne.

Na wstępie wskazać należy, iż roszczenie powódki, choć nazwane roszczeniem o rentę uzupełniającą, w istocie uznać należało za roszczenie o podwyższenie renty uzupełniającej. Powódkę bowiem i stronę pozwaną od dnia 21 lipca 2004 r. łączyła ugoda pozasądowa, na mocy której strona pozwana zobowiązała się do wypłaty na rzecz powódki renty uzupełniającej. Wysokość tego świadczenia, które strona pozwana przyjęła na siebie dobrowolnie, zmieniała się na przestrzeni ostatnich 12 lat, by ostatecznie od dnia 1 sierpnia 2008 r. ukształtować się na poziomie 1.550 zł miesięcznie. W takiej też wysokości wzmiankowane świadczenie wypłacane jest powódce do chwili obecnej. Jak wynika z treści ugody z dnia 21 lipca 2004 r. oraz z aneksów do tej ugody, strony nie określiły w niej ściśle daty zakończenia jej obowiązywania. Regulacja, którą strony zawarły w ugodzie i aneksach, polegająca na wskazaniu, że wypłata renty następuje czy to „do czasu hipotetycznego osiągnięcia uprawnień emerytalnych” czy też do „zmiany kwoty renty wypłacanej przez ZUS” bądź „przez okres otrzymywania renty rodzinnej przyznanej przez ZUS” nie pozwala na oznaczenie w sposób pewny daty końcowej obowiązywania umowy, tym samym nie można uznać, że strony zawarły umowę na czas oznaczony. Zresztą w chwili wytaczania przez powódkę powództwa (15 lutego 2016 r.) żaden z ww. warunków ewentualnego zakończenia umowy nie ziścił się – ugodę więc uznać należało za obowiązującą i wiążącą strony.

Roszczenie o podwyższenie renty uzupełniającej przewiduje art. 907 § 2 k.c. W myśl tego przepisu, jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość renty i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub w umowie. Przepis powyższy stosuje się -w braku przepisów szczególnych- także w wypadku, gdy renta wynika ze źródeł pozaumownych. Renta wynikająca ze źródeł pozaumownych to m.in. renta, której obowiązek płacenia wynika z ustawy, a więc przede wszystkim renta stanowiąca świadczenie odszkodowawcze (art. 444 § 2 i art. 446 § 2 k.c.).

W rozpoznawanej sprawie renta ustalona ugodą pozasądową z dnia 21 lipca 2004 r. miała swe źródło w treści art. 446 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem, osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego.

W orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że uchylenie lub zmiana wysokości renty zasądzonej lub wypłacanej na podstawie ugody (także pozasądowej), bez czasowego ograniczenia, możliwa jest tylko w sytuacji określonej art. 907 § 2 k.c., a więc gdy nastąpiła zmiana stosunków (por. wyrok SN z dnia 6 grudnia 2000 r., II UKN 125/00, OSNAPiUS 2002 nr 15, poz. 365; wyrok SN z dnia 3 sierpnia 2011 r., I PK 36/11).

W kontekście zatem powyższych uwag Sąd rozważał zasadność zgłoszonego przez powódkę roszczenia jako roszczenia o podwyższenie renty uzupełniającej.

W rozpoznawanej sprawie bezsporne było, że ojciec powódki K. W. w dniu 6 sierpnia 2003 r. uległ śmiertelnemu wypadkowi przy pracy. Swojej odpowiedzialności za ww. zdarzenie strona pozwana nie kwestionowała. Przeciwnie – uznając swoją odpowiedzialność– zobowiązała się do wypłaty na rzecz powódki renty uzupełniającej, której wysokość od 1 sierpnia 2008 r. określona została na kwotę 1.550 zł. Z tytułu śmiertelnego wypadku przy pracy ojca powódka otrzymała nadto rentę rodzinną z ZUS, którą pobiera do chwili obecnej. Wysokość tej renty na przestrzeni lat ulegała zmianom, by w roku 2015 wynieść 3.336,10 zł netto, a w roku 2016 – 3.344,00 zł. Zmiana stosunków w niniejszej

sprawie wynika nadto z faktu zmiany sytuacji życiowej powódki, która uzyskała już pełnoletniość i w związku z tym jej potrzeby uległy zmianie. Powyższe okoliczności pozwalają zatem na merytoryczną ocenę żądania powódki.

W tym miejscu wskazać należy, iż krąg podmiotów uprawnionych do odszkodowawczej renty uzupełniającej wyznacza – zgodnie z art. 446 § 2 k.c. (w zw. z art. 300 k.p.) – istnienie obowiązku alimentacyjnego obciążającego zmarłego w stosunku do osoby pośrednio poszkodowanej przez jego śmierć – art. 23, 27, 60, 128 i nast. k.r.o.

Obowiązek alimentacyjny zmarłego K. W. wobec jego córki nie był w niniejszej sprawie kwestionowany. Podkreślenia jednak wymaga, że obowiązek alimentacyjny zmarłego istniał nie tylko względem córki, ale również względem małżonki (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 21 października 2015 r., I ACa 431/15). Wynikał on za życia poszkodowanego z art. 27, 128 i art. 133 k.r.o., zaś jego zakres wyznaczały możliwości zarobkowe i majątkowe poszkodowanego oraz ilość usprawiedliwionych potrzeb powódki i jej matki jako uprawnionych (art. 135 § 1 k.r.o.). Pamiętać należy, że renta z art. 446 k.c. ma charakter odszkodowawczy, stanowi wynagrodzenie straty, jakiej doznała osoba uprawniona do alimentacji przez niemożność uzyskania świadczenia zezwalającego na zaspokojenie jej wszystkich potrzeb. Zmierza zatem do restytucji, w granicach możliwych do zrealizowania, stanu rzeczy, jaki istniał w chwili zdarzenia wywołującego szkodę. Określenie wysokości należnego uprawnionemu świadczenia uwzględniać powinno kwotę, jaką zobowiązany alimentowałby go oraz otrzymywaną od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną (por. uchwałę SN z dnia 12 października 1989 r., III CZP 85/89). Przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, należało dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości powinno być oparte na realnych podstawach, przemawiających za tym, że z dużym stopniem prawdopodobieństwa zmarły osiągnąłby oznaczone dochody.

Jak wynika z przedstawionego do akt sprawy przez stronę pozwaną i niekwestionowanego przez powódkę zestawienia wynagrodzeń pracowników zatrudnionych na stanowisku mierniczego górniczego pod ziemią (k. 63), a więc takim, jakie przed śmiercią zajmował zmarły, hipotetyczne zarobki, jakie osiągałby K. W. w 2015 r. wynoszą 8.338,92 zł netto, a w 2016 r. – 8.619,31 zł netto. A zatem ww. kwoty hipotetycznych zarobków zmarłego wraz z aktualnymi dochodami matki powódki na poziomie 5000 zł netto stanowiłyby średni miesięczny dochód rodziny powódki w 2015 i 2016 r., a więc nie tylko jej samej, ale również jej matki i zmarłego ojca, gdyby żył. Zmarły bowiem z ww. środków musiał utrzymać nie tylko córkę i żonę, ale także siebie samego. Średnio na utrzymanie jednej osoby przypadłaby kwota około 4446 zł. Powyższą kwotę uznać zatem należy za kwotę, którą zmarły alimentowałby córkę wedle swoich możliwości zarobkowych nawet jeśli wykraczają one poza poziom usprawiedliwionych potrzeb w rozumieniu art. 135 kro. W błędzie więc pozostaje powódka, twierdząc w pozwie, iż zarobki zmarłego, gdyby żył, w całości przypadłyby na jej potrzeby. Od całej bowiem kwoty tych zarobków (ok. 8.240 zł -k. 4) powódka odejmuje kwotę otrzymywanej z ZUS renty rodzinnej i tak liczy wysokość dochodzonego niniejszej sprawie roszczenia. Powyższe wyliczenia nie mają jednak uzasadnienia – pomijają bowiem całkowicie fakt, że obowiązek alimentacyjny spoczywający na zmarłym dotyczy także jego żony, a i on sam musiał się utrzymać z zarobionych przez siebie środków. Środki te strona pozwana wyliczyła z najwyższą starannością (k. 63), uwzględniając w hipotetycznych zarobkach zmarłego wszystkie dodatkowe składniki, jakie z dużym prawdopodobieństwem by otrzymywał gdyby żył. Kwota wynikająca z podziału hipotetycznego dochodu zmarłego przypadająca na pokrycie potrzeb powódki (tj. około 4500 zł) – jak wynika z informacji uzyskanych z ZUS – jest w znacznej części zaspakajana otrzymywaną przez powódkę rentą rodzinną, której wysokość w 2015 r. wynosiła 3.336,10 zł netto, a w 2016 r. – 3.344,00 zł netto. Jeśli uwzględni się fakt, że otrzymuje ona dodatkowo od strony pozwanej kwotę 1.550 zł netto miesięcznie tytułem renty uzupełniającej wypłacanej na mocy ugody pozasądowej do dyspozycji na własne potrzeby ma kwotę ok 4 900 zł.

Tyma samym przekracza ona wysokość kwoty, która w przypadku dalszej pracy zawodowej jej ojca mogłaby być przeznaczona na jej potrzeby

Powyższe dowodzi, iż w rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych podstaw do uwzględnienia żądania powódki. Jakkolwiek w orzecznictwie przyjmuje się, że renta uzupełniająca z art. 446 § 2 k.c. w przeciwieństwie do alimentów z art. 135 k.r.o. może obejmować wszystkie potrzeby uprawnionego, których został pozbawiony w wyniku czynu

niedozwolonego, rzeczywiście zaspokajane przez zmarłego, a nie tylko potrzeby „usprawiedliwione”, o jakich stanowi przepis art. 135 k.r.o., a więc może być wyższa niż alimenty przewidziane w tym przepisie, to jednak podkreśla się również, że jej wysokość nie może być wyższa niż uzasadniona możliwościami zarobkowymi i majątkowymi zmarłego. Możliwości te wykazane zostały w niniejszym postępowaniu na poziomie 8.338,92 zł netto w 2015 r., a w 2016 r. – na kwotę 8.619,31 zł netto, czego powódka nie kwestionowała ani nie dowodziła, że możliwości te byłyby wyższe. Kwoty powyższe służyć zaś miały łącznie z zarobkami matki powódki zaspokojeniu potrzeb nie tylko powódki, ale całej rodziny zmarłego, w tym jego samego. Aktualnie zaś uzyskiwane przez powódkę renty: rodzinna z ZUS i uzupełniająca od strony pozwanej znacznie przekraczają hipotetyczne kwoty, którymi zmarły alimentowałby swoją córką.

Powyższe przesądza o niezasadności roszczenia powódki i skutkuje jego oddaleniem oraz obciążeniem powódki – jako przegrywającej niniejszą sprawę w całości – kosztami procesu, na zasadzie art. 98 k.p.c. Koszty te stanowi wynagrodzenie pełnomocnika strony przeciwnej obliczone stosownie do § 9 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804).